Cena pojedyńczego egzemplarza 7 groszy

WYDANIE DE — SOBOTA 29 LIPIEC 1933 — ROK II-NR. 206

# Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-NAJCIEKAWSZE PROCESY-SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkiem

# Konfrontacje świadków z oskarżonymi o zajścia w Żywiecczyźnie

## Dalszy ciąg zeznań świadków w procesie wadowickim

**Wadowice, 28 lipca.**

W dniu dzisiejszym na rozprawie o zajścia antyżydowskie przysłuchiwał się z galerji **prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie Parelewicz.** Dziś zeznawało m. in. **kilku posterunkowych.** Posterunkowy **Liszka i Szczur z Żywca** opisywali **zajścia w Milówce.** Naogół zeznania ich były zgodne, ale co do szczegółów niektórych, kłócili się ze sobą.

### „Mnie też pasuje"

Posterunkowy Szczur opisał zajścia z **oskarżonym Haremzą i Żyrkiem** przed sklepem Gellera w Milówce, poszem nastąpiła **konfrontacja z obu oskarżonymi.** W dowodach śledztwa znajduje się m. in. czapka, którą wedle aktu oskarżenia Żyrek miał na sobie. Przewodniczący kazał sobie tę czapkę podać, przymierzył ją oskarżonemu i odezwał się: **„ta czapka pasuje".**

Obrońca Grendyszyński: **„Proszę o podanie mi tej czapki na chwilę.**

Po otrzymaniu czapki, włożył ją na swoją głowę i powiada: **„Mnie też pasuje".** Wobec tego argument tej czapki został mocno osłabiony.

### Eksperyment z trąbką

Zeznaje dalej świadek Pajda ze straży granicznej. Opisywał on **zajścia pod Rajczą.** M. in. twierdzi, **że słyszał głos trąbki, którą miał Migdał.** Zrobiono na sali sądowej niezwykły eksperyment, mianowicie **zagrano na tej trąbce i można było stwierdzić jej głos jednostajny, nie nadający się do wygrywania melodyj wojskowych.**

Posterunkowy **Kurdziel** opowiada o pogłoskach jakie słyszał na kilka dni przed krytycznemi zajściami. Świadek miał wiadomość, że u oskarżonego Surmy odbywają się zebrania **kierowników placówek związku Hallerczyków.** Świadek twierdzi, że na jakiś czas przed **zajściami** miał poufne wiadomości, że się zanosi na zajścia anty-żydowskie. Wiedział on o tem **od swoich konfidentów.** Obrona zgłosiła wniosek, **aby sąd zażądał od świadka ujawnienia nazwisk tych konfidentów. Trybunał wniosek ten odrzucił.**

## Złożył fałszywe zeznania — bo był zdenerwowany

Dalej zeznawał m. in. świadek **Karol Olejarz, odsiadujący karę w więzieniu.** Zeznaje oczywiście niezaprzysiężony. Wypytywany jest głównie na okoliczność **czy rozmawiał z profesorem Ferenem i w jakiej sprawie.** M. in. chodziło o rozrzucanie ulotek anty-żydowskich. Na pytanie czy profesor Ferens kazał świadkowi przyjść po ulotki, **świadek odpowiada, że nie.** Na pytanie, że przecież w śledztwie świadek Olejarz zeznał, iż profesor Ferens mówił mu, że będzie się bić żydów, gdy tylko rozkaz przyjdzie, świadek odpowiada, **że Ferens absolutnie tego nie mówił, a świadek zeznał tak w śledztwie, bo był zdenerwowany wyrokiem, jaki na niego zapadł.** Z dalszych zeznań świadka okazuje się, że świadek był w dniu 13-go marca u Ferensa i miał jakieś ulotki, **ale treści ich nie zna i twierdzi, że ich nie czytał, bo były zwinięte w rulon.**

### Nie poznaje

Nastąpiła dalej konfrontacja świadka Olejarza z oskarżonym **Strzygłem,** który miał wydawać ulotki. Świadek przypatruje się bacznie oskarżonmu Szczygłowi i powiada: **„Było ciemno( podobny był do tego, ale czy napewno jest to ten, to nie wiem".** Przewodniczący zwraca uwagę, że w śledztwie świadek z całą stanowczością stwierdził, że rozpoznał oskarżonego Szczygła. Prokurator zadaje świadkowi Olejarzowi jeszcze kilka pytań i wkońcu zapowiada **ściganie świadka za fałszywe zeznania.**

## Znów starcie obrony z trybunałem

Obrońca Stypułkowski odczytuje **oskarżenie obrony w sprawie sposobu pytania świadka przez przewodniczącego oraz odczytywania przez przewodniczącego pewnych ustępów aktów śledztwa,** Przewodniczący przerywa **i odbiera mecenasowi Stypułkowskiemu głos, nie pozwalając mu czytać tego oskarżenia do końca.** Wobec tego adwokat Stypułkowski zwrócił sie do Trybunału z oświadczeniem, że **na wypadek, gdyby rozprawa toczyła się dalej w tych warunkach i gdyby takie rzeczy się powtarzały, obrona będzie zmuszona zastanowić się, czy ma nadal zasiadać na ławie obrońców.** Sąd odmówił zaprotokułowania tego oświadczenia, wychodząc z założenia, iż obrona nie ma prawa składać wyjaśnień, tylko wnioski.



Z okazji przybycia w dniu 19 lipca eskadry włoskiej z generałem Balbo do Nowego Jorku odbył się manifestacyjny pochód bogato udekorowanemi ulicami. Ludność nowojorska zgotowała lotnikom owacyjne przyjęcie.

# Żyd-adwokat

## hersztem terorystów nowojorskich

**Nowy Jork, 28 lipca.**

Policja nowojorska aresztowała na żądanie prokuratury chicagoskiej, **znanego adwokata żyda, Szapirę pod zarzutem, że stoi on na czele bandy terorystów, wymuszającej pieniądze** od małych przedsiębiorców, a w pierwszej mierze od pralni, zakładów farbiarskich i fabryczek wody sodowej. **Banda groziła upatrzonym ofiarom zastrzeleniem lub zniszczeniem warsztatów dynamitem.**

# Gen. Nobile

## na służbie rosyjskiej

**Moskwa, 28 lipca.**

Znany z podróży biegunowych, **nie zawsze przytem szczęśliwych,** włoski gen. Nobile, **zawarł ostatnio umowę z rządem sowieckim,** przyjmując stanowisko **konstruktora rosyjskich sterowców powietrznych.** Umowa została zawarta **z ważnością do r. 1936.** Gen. Nobile zamierza zbudować **sterowiec o pojemności 20 tysięcy metrów kubicznych, którego zasiąg działania ma wynosić 7.500 kilometrów. Sterowiec ma być użyty do utrzymania stałej komunikacji między Moskwa i Władywostokiem.**

# Straszna katastrofa tramwajowa pod Łodzią

## Jedna osoba zabita — trzy osoby ranne ♦♦♦♦♦

**Łódź, 28 lipca.**

**Dzisiaj na szosie w Zgierzu pod Łodzią wydarzyła się straszna katastrofa tramwajowa.** W pewnej chwili z bocznej ulicy wyjechał **wóz z mlekiem,** na którym siedziały trzy kobiety i mała dziewczynka. Równocześnie nadjechał tramwaj, którego motorowy nie zdążył zatrzymać. Tramwaj wpadł na wóz i całkowicie go rozbił. Dziewczynka poniosła **śmierć na miejscu. Trzy kobiety z połamanemi rękami i nogami oraz ranami na nogach odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.**

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Sobieskiego 11, tel. 960 do 962

# Szkoła Górnicza z Wieliczki

## zostanie przeniesiona do Katowic

Wskutek długotrwałego przesilenia gospodarczego oraz wskutek likwidacji **Górnośląskiego Zw. Przem. Górn.-Hutniczych,** przemysłowcy górniczy zwinęli swoją szkołę górniczą w Tarnowskich Górach. Zachodziła obawa, iż Śląsk zostanie bez górniczej szkoły. Obecnie jak się dowiadujemy, Śląski Urząd Wojewódzki na przedstawienie miejscowych **władz górniczych uznał, iż Województwo Śląskie posiadające najstarszą kulturę górniczą, bez szkoły górniczej pozostać nie może, i wyjednał u p. Ministra Przemysłu i Handlu, dra Zarzyckiego, przeniesienie Państwowej Szkoły Górniczej z Wieliczki do Katowic.**

W ten sposób obie polskie szkoły górnicze, **t. j. tarnogórska, sięgająca początkami 1803 r. i** wielicka, założona w 1861 r., zostały połączone w **jedną szkołę** górniczą. Uczniowie obu tych szkół mogą kontynuować naukę dalej w Państw. Górniczej Szkole w Katowicach.

Wszelkie podania i prośby o informacje należy kierować do Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach dla dyrekcji Szkoły Górniczej.

Czy jednak ta szkoła katowicka pomieści wszystkich uczniów z Wieliczki i Tarnowskich Gór, to wydaje nam się bardzo wątpliwem.

# Dyplomy pływackie

## za opanowanie umiejętności pływania ◆ ◆ ◆

W dalszym ciągu Komisja Sportowa przyznała **bezpłatne dyplomy pływackie** następującym osobom: 22) Gerhard Juszczak Katowice, 23) Stefan Kulski Stary Bieruń, 24) Paweł Gałyga Stary Bieruń, 25) Hubert Pilarek Szopienice, 26) Paweł Mucha Szopienice, 27) Józef Gwoździk Szopienice, 28) Paweł Woźny Katowice, 29) Zdzisław Czylok, 30) Konrad Sleibe, 31) Jerzy Kajzerek, 32) Hanna Macugówna, 33) Leon Bronkowski, 34) Karol Polewka, 35) Arnold Zimmerman,, 36) Wanda Filipowiczowa Katowice, 37) Jan Czernecki, 38) Alojzy Rossa, 39) Piotr Urbańczyk.

Próby wykazania umiejętności pływania odbywają się codziennie na stadjonie pływackim Ligi Morskiej i Kolonjalnej Katowice - Zawodzie w „Dolinie Trzech Stawów“. Kandydaci(tki) zgłosić się mogą **do instruktorów pływackich pp. Lachety i Machuły.**

Zamiejscowi ubiegać się mogą o nadanie dyplomu pływackiego na **każdym innym stadjonie pływackim,** przyczem upoważnionym do wydania **odpowiedniego zaświadczenia jest każde zarejestrowane stowarzyszenie pływackie.** Kluby i stowarzyszenia pływackie nadesłać mogą zamiast zaświadczeń, odpowiednie wnioski zbiorowe, na których podać należy: **imię, nazwisko, wiek, zamieszkanie i pokonaną przestrzeń danych kandydatów.**

Na życzenie dyplomy doręczy bezpłatnie **każdy agent wzgl. sprzedawca „Siedem Groszy“.**

# Obrabowali biednego inwalidę

W dniu 26 bm. inwalida Pukocz z Siemianowic odebrał swoją rentę Spółki Brackiej i włożył do kwitarjusza 20 zł., poczem kwitarjusz z pieniędzmi wsunął do kieszeni marynarki i wybrał się do domu, Nagle za sobą zobaczył jakiegoś osobnika, który gdy inwalida wszedł przy ul. Barbary do korytarza domu, w którym mieszkał, nagle uderzył Pukocza silnie w piersi i zabrał mu kwitarjusz z 20 zł., poczem zbiegł.

Stało się to o godz. 11 przed południem. Kwitarjusz inwalidy porzucił sprawca na ulicy Barbary. (rb)

◆

# Poznańska giełda zbożowa

**z dnia 28 lipca 1933 r.**

**Ceny parytet Poznań.**

**Żyto** cena orjentacyjna 16.00—16.50 spokojne; Żyto cena tranzakcyjna tranz. 195 ton 16.50 spokojne; Żyto cena tranzakcyjna tranz. 15 ton 16.30 spokojne; Jęczmień zimowy 13.50—14.00 słabe; Owies 12.50—13.00 słabe; Mąkak żytnia 65 proc. 28.00—29.00 słabe; Mąka pszenna 65 proc. 57.00—59.00; Ospa żytnia 8.50—9.00; Ospa pszenna 10.00—11.00; Ospa pszenna gruba 11.00—12.00; Rzepak zimowy 33.00—34.00; Rzepik zimowy 43.00—44.00; Wyka latowa 12.50—13.50; Peluszka 12.00—13.00; Łubin niebieski 7.50—8.50; Łubin żółty 9.50—10.50.

Usposobienie spokojne.

Tranzakcja na odmiennych warunkach: żyta 225 ton, jęczmienia 15 ton, mąki żytniej 30 ton, otrąb żytnich 135 ton, rzepaku 45 ton.

| Sobota 29 Lipca 1933 | Dziś: Marty p.<br>Jutro: Abdona, Jul.<br>Wschód słońca: g. 4 m. 12<br>Zachód: g. 19 m. 58<br>Długość dnia: g. 15 m. 46 |
|---|---|

**KINA:**

**Katowice:** Capitol „Droga na wschódó“. Casino „Nabieralski i Ska“. Colosseum „Rycerze mroku“ i „Braterstwo ludów“. Palace „Wyspa zaginionych serc“. Rialto „Kobieta i apasz“. Union „Barkarola miłości“ i „Hultaj“. Dębina „Kamerdyner Jaśnie Pani“ i „Czerwona myszka“.

**Król. Huta:** Apollo „Małżeństwo dla opinji“ i „Mój przyjaciel - król“, Colosseum „Człowiek, który wrócił“ i „Zbrodnia i miłość“.

**Bielsko:** Apollo „Dziewczyna, całus, śpiew“. Miejskie w Białej „Zemsta Tonga“.

**RADIO.**

**Sobota, 29 lipca 1933 r.**

**Katowice:** Godz. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt gramof. 7.25 Dziennik południowy. 7.30 Muzyka z płyt gramof. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka. 12.35 Muzyka. 12.55 Dziennik południowy. 14.55 Muzyka. 15.10 Muzyka (płyty). 15.35 Muzyka (płyty). 16.00 Audycja dla chorych. 16.30 Skrzynkak pocztowa dla dzieci. 17.00 Pogadanka 17.15 Koncert solistów. 18.35 Arje i pieśni. 19.05 Recytacje autorskie. 21.30 Koncert muzyki polskiej. 22.00 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.40 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

# Wielka awantura w sądzie katowickim

## Surowy wyrok na szajkę złodziejską ◆ ◆ ◆ ◆ ◆

W nocy na 20 marca br. dokonali nieznani sprawcy śmiałego włamania do składu Konsumu w Rożdzieniu - Szopienicach. Sprawcy **dostali się do składu przez podkop i skradli towaru na około 3.500 zł.**

W toku dochodzeń policyjnych zarządzono **kilka rewizyj mieszkaniowych,** w wyniku których znaleziono **u rodziny Achtelików część skradzionego towaru.** Aresztowani Achtelikowie zeznali, że towar kupili **od niejakiego Władysława Sadłowskiego.** Wobec tego policja **aresztowała Sadłowskiego oraz kilku jego kolegów** pod zarzutem popełnienia włamania.

W piątek przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadali **Władysław Sadłowski, Władysław Kosowski, Emanuel Labuś i Paweł Śmietana,** którym akt oskarżenia zarzucał dokonanie włamania do Konsumu. Pozatem na ławie oskarżonych zasiedli **Achtelikowie Sylwester, Wincenty i Wiktorja,** którym akt oskarżenia zarzucał paserstwo.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, a zeznania obciążające dla nich składała **współoskarżona Wiktorja Achtelikowa,** która stanowczo twierdziła, że skonfiskowany **u niej** towar **kupiła od Sadłowskiego.** Jako świadkowie zeznawało kilku wywiadowców policyjnych, którzy zeznali, że w drodze konfidencjonalnej dowiedzieli się, iż włamania dokonali oskarżeni.

Na tej podstawie zasądzeni zostali **Sadłowski, Kosowski, Labuś i Śmietana na 3 lata więzienia, Achtelikowie zaś na 3 i pół roku więzienia,** przyczem sąd zarządził natychmiastowe **aresztowanie zasądzonych.**

Po ogłoszeniu wyroku i decyzji o aresztowaniu, **rodziny zasądzonych wszczęły wielką awanturę,** wykrzykując na głos, że zasądzeni **są niewinni.** Przytem znieważano wywiadowców, **zarzucając im krzywoprzysięstwo.** Gdy aresztowanych odprowadzono do więzienia, w korytarzu doszło **ponownie do wielkiej awantury,** przyczem żony aresztowanych **usiłowały rzucić się na policjantów i uwolnić swych mężów.** Policjanci wobec tego **dobyli pałek gumowych, z których jednak nie skorzystali.** Po wielkich trudach udało się awanturę zlikwidować i aresztowanych **odprowadzić do więzienia.**

# „Przyjemna“ przechadzka do Parku Kościuszki

## Kosztowna znajomość p. Mandrysza ◆ ◆

Niemiła przygoda spotkała w Katowicach niejakiego p. Mandrysza. Spacerując ulicami Katowic zapoznał się on z piękną „dziewoją“, z którą wybrał się na przechadzkę w kierunku Parku Kościuszki.

Po przechadzce piękna katowiczanka pożegnała się z Mandryszem i udała się do domu. Jakież było przerażenie p. Mandysza, który zauważył, że razem z piękną nieznajomą ulotniły się z kieszeni 1.200 zł.

Nie widząc innego wyjścia p. Mandrysz poskarżył się policji, która wykryła sprawczynię kradzieży, **natomiast nie udało się jej odnaleźć pieniędzy.** Policja stwierdziła, że kradzieży dopuściła się niejaka Gertruda Musiałówna, która pieniądze wręczyła swym znajomym Witkom, Ci pieniądze tak dobrze przechowali, że do dnia dzisiejszego nie można ich było znaleźć.

W piątek zasiedli wszyscy na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach, który **zasądził Musiałównę na 6 miesięcy więzienia, zaś Witków na 9 miesięcy więzienia.** (s)

# W imię sprawiedliwości

W związku z naszą notatką p. t. „Wolał samochód spalić, niż oddać egzekutorowi“ w imieniu p. Antoniego Pysza nadesłał nam p. adw. dr. Gałuszewski z Białej koło Bielska, następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest jakoby Antoni Pysz ze Straconki był podejrzany o spowodowanie pożaru własnego samochodu, jakoby zajęcie samochodu przez egzekutora nastąpiło u Antoniego Pysza, dalej jakoby tenże nie chcąc do**puścić do sprzedania samochodu** na licytacji podpalił stodołę, gdzie przechowywany był samochód, jakoby w końcu za Pyszem zarządzono pościg, — **natomiast prawda** jest, iż podejrzenie podpalenia stodoły, w której znajdował się samochód zajęty u **Jana Cieślara** z Wisły, skierowane zostało przeciwko innym niż Antoni Pysz osobom, że Antoni Pysz jeszcze dnia 20 lipca br., a więc **na dzień przed pożarem** złożył Sądowi Grodzkiemu w Skoczowie **kaucję 200 zł.** w procesie o zwolnienie samochodu od egzekucji — czego nie byłby robił, gdyby miał zamiar samochód podpalić! W końcu prawdą jest, że Antoni Pysz wcale nie ukrywał się, mieszka stale w Straconce i **pościgu za nim nie zarządzono.**

# Sport na Śląsku

**KLUB KANUISTÓW W KATOWICACH**

urządza we środę 2 sierpnia 1933 r. o godz. 21 w sali Nalepy przy ul. Kościuszki róg Powstańców wieczór towarzyski z okazji zdobycia czterokrotnego tytułu **mistrza Polski przez członków Klubu.** Wieczór urozmaicony będzie wyświetlaniem filmu propagandowego, nakręconego przez członków klubu na Dunajcu i Białej Przemszy, przedstawiającego uroki sportu kajakowego i jego znaczenie turystyczne i krajoznawcze.

**„ZLOT SOKOŁÓW W IMIELINIE“**

Z okazji 10-lecia Tow. Gimnastycznego „Sokół“ w Imielinie urządza Okręg VI Dzielnicy Śląskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół“ dnia 6 sierpnia **w Imielinie „Zlot Okręgowy“ z następującym programem:**

6 sierpnia br. o godz. 7 próby ćwiczeń na boisku sportowem. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie pochód przez wioskę. O godz. 14 uroczysta akademja na sali p. Szefczyka, godz. 15 min. 30 pokazowe ćwiczenia wszystkich drużyn okręgu na boisku sportowem z towarzyszeniem orkiestry, konkursowe ćwiczenia na przyrządach oraz mecz zapaśniczy pomiędzy drużynami **„Sokół Katowice II.“** i **„Sokół Imielin“.**

**GRABOWSKI REMISUJE Z „CZARNĄ MASKĄ“.**

Atrakcją wczorajszych walk było spotkanie Grabowskikego z „Czarną Maską“, które pozostało nierozstrzygnięte.

Do niezwykle zaciętych walk należało spotkanie pomiędzy Garkawienką a Raago. Obaj otrzymali po 1 ostrzeżeniu. Wynik remisowy. **Krauser** odniósł b. ładny sukces w spotkaniu z Polisem. Bielewicz po ostatnich porażkach przegrał wczoraj znów do Koehlera. Rewanżowe spotkanie Sztekkera z Kawanem przeprowadzone było znów z obu stron z całą bezwzględnością. Zwyciężył Sztekker.

**ELIMINACYJNA WALKA SZTEKKERA Z GRABOWSKIM.**

Dziś w sobotę walki w Cyrku Sportowym w Katowicach zapowiadają się sensacyjnie. Sztekker i Grabowski mają równą ilość punktów. Dla ostatecznego wyłonienia kandydata do srebrnego puharu wyznaczono tym dwum rywalom walkę eliminacyjną. Ponadto „Czarna maska“ walczy z silnym Krauzerem. Duże zainteresowanie budzi debiut przybyłego ze Skandynawji pięknie zbudowanego Leskinowicza. Jest to trzykrotny mistrz świata, a przed miesiącem zdobył on tytuł championa championów w Madrycie. Leskinowicz spotka się z Gromowem. Garkawienko walczy aż do rezultatu z Koehlerem. Raago również aż do rezultatu z Polisem.

# W kilku słowach

**W kilku słowach**

**— Dnia 27 bm. o godz. 22 dwuch osobników na przestrzeni toru kolejowego między Chorzowem a Król. Hutą wybiło kilka szyb w stojących na torze kolejowym sygnałach ostrzegawczych. Zarządzony pościg policyjny stwierdził, że są to Komieniarczyk Jan, obywatel niemiecki, zamieszkały w Bytomiu i Adolf Emanuel z Król. Huty.**

•

**— W nocy na 27 bm. nieznani dotychczas sprawcy weszli przez okno do domu zdrojowego „Bethesta“ w Goczałkowicach-Zdroju i skradli 3 lampowy aparat radjowy, 16 dziecięcych płaszczy, 6 czapek, 5 parasolk, dużą czarną chustę wełnianą i rower męski, ogólnej wartości 1000 złotych.**

•

**— W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie podstępnego wyłudzenia dolarówek na szkodę rolnika Kubicy Walentego w Świerklanach Dolnych ustalono i przytrzymano sprawcę tego oszustwa, Krawczyka Franc. lat 37 liczącego, zam. w Chebziu dom kolejowy 6.**

•

**— Ubiegłej nocy nieznani dotychczas osobnicy połamali na plantach w Mikołowie, szereg ławek, oraz powyrywali kilka młodych drzewek. Za ujęcie, względnie przyczynienie się do wykrycia sprawców tych barbarzyńskich występów, Magistrat wyznaczył nagrodę w wysokości 100 zł.**

# Odpowiedzi Redakcji

P. Józef Gnoth, Chorzów. Agnieszka Wywiał, Halemba, ul. Powstańców, dom p. Szymeczki.

„Maks“. Po zbadaniu, sprawę tę omówimy.

# Bezrobotny ojciec sześciorga dzieci

## zdobył 10 złotych w konkursie „Siedmiu Groszy"



### Szukaj siebie w gazecie, a znajdziesz 10 złotych

W czwartym dniu polowanie na szczęściarzy *powiodło się doskonale,* a to przedewszystkiem dlatego, że szczęściarzem okazał się *bezrobotny ojciec sześciorga dzieci,* a więc człowiek, który zasłużył w pełni na *uśmiech losu* w postaci nieoczekiwanej przezeń *10-złotówki.*

Szczęściarzem, jest młody, 32-letni mężczyzna, który już w godzinach rannych przybył do naszej redakcji, *z twarzą roześmianą od ucha do ucha, trzymając przepisowo numer „Siedmiu Groszy" w ręku.*

— Wygrałem 10 złotych — powiada. — Ja to dzisiaj jestem *szczęściarzem.* O, proszę zobaczyć na obrazku...

Patrzymy na obrazek. Istotnie, zgadza się. Przyszedł do redakcji dzisiejszy szczęściarz. *Bezzwłocznie otrzymuje on zatem swoje 10 złotych.*

— Przydadzą się — mówi. — Jestem bezrobotnym stolarzem, a w domu *sześcioro drobnych dzieci czeka na chleb.* Najstarsze ma *7 lat.* Chwała Bogu, mam dzisiaj za co je nakarmić, a to *dzięki kochanym „Siedmiu Groszom".*

— Gdzie pan mieszka —— pytamy.

W Zawodziu, na ul. *Krakowskiej pod nr. 1,* nazywam się *Rudolf Szydek.* Człowiek pobiera tylko *28 złotych zasiłku miesięcznie.* Może te 10 złotych, to pierwszy uśmiech szczęścia? *Może mojej rodzinie i mnie będzie się teraz lepiej powodzić?*

Życzymy tego serdecznie naszemu szczęściarzowi i żegnamy go długim uściskiem dłoni.

Dzisiaj *polujemy w dalszym ciągu* na szczęściarza. Tym razem szukamy go *w Królewskiej Hucie,* pomiędzy ludźmi, *przechodzącymi przez most obok hal targowych.* Osoba, której głowa otoczona jest *białem kółkiem,* od którego prowadzi *strzałka,* wskazująca na *powiększenie głowy,* jest wybranym przez los *szczęściarzem.* Jeżeli pan ten znajdzie się w gazecie i zgłosi się *z „Siedmiu Groszami" w ręku* w redakcji „Siedmiu Groszy" w Katowicach, ul. Sobieskiego 11 lub w naszym oddziale w Król. Hucie ul. Zjednoczenia 2, wówczas, po stwierdzeniu jego tożsamości, otrzyma natychmiast *gotówką 10 złotych,* z któremi *może robić, co chce.*

Zaznaczamy, że na wyraźne życzenie szczęściarzy, którzy zdobyli 10 złotych, możemy zachować ich *„incognito",* to znaczy *nie ogłaszać ich nazwisk i danych osobistych.*

Aby zdobyć 10 złotych trzeba *pilnie, uważnie i stale* szukać siebie w gazecie, niewiadomo bowiem kiedy wpaść może do waszej kieszeni *nieoczekiwanie cenna 10-złotówka.*

Szukajcie zatem siebie w gazecie!

Mieszkańcy *Mikołowa!* Uwaga! W niedzielę zamieścimy *fotografję z Mikołowa,* na której będzie szczęśliwy zdobywca 10-ciu złotych. Kto nim będzie — *los pokaże.* A może nim być przecież *każdy z mieszkańców Mikołowa i okolicy,* który w ostatnich dniach bawił w mieście.

*Szukajcie zatem wszyscy siebie w gazecie!*

W poniedziałek szukamy szczęściarza *w Rybniku.* Baczność mieszkańcy Rybnika! W poniedziałek *ktoś z Was zdobyć może 10 złotych.*

*Szukajcie siebie w „Siedmiu Groszach", a znajdziecie 10 złotych.*

# Na tropie morderców ś. p. Berenta

## Turobiński wykazał swoje alibi

Z Warszawy donoszą:

Śledztwo w sprawie **zamordowania wiceburmistrza** pruszkowskiego, Berenta, prowadzone w kierunku **ustalenia winy urzędnika kasy chorych Turobińskiego, napotyka na poważne trudności.** Turobińskiego wprawdzie 27 bm. po przesłuchaniu przez sędziego śledczego osadzono w areszcie, gdyż ze znalezionych papierów zamordowanego okazało się, że **żył on w stałych scysjach ze swą żoną, z którą zamierzał się rozejść,** a w stosunku do której **Turobiński uchodził za narzeczonego.** Aresztowany jednak wykazał alibi, w chwili bowiem dokonania zbrodni znajdował się w pociągu na terenie Małopolski. Mimo to śledztwo idzie w kierunku **oskarżenia go o wynajęcie morderców.** W tych warunkach punkt ciężkości spoczywa oczywiście na pochwyceniu bezpośrednich sprawców mordu, których wedle pozostawionych na miejscu zbrodni śladów, — **musiało być trzech lub czterech.** Podobno władze śledcze są już na pewnym tropie, do tej pory jednak nikogo nie ujęto.



## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

— Jak wykazuje statystyka kolejowa, przewozy towarowe na polskich kolejach państwowych, które od kilku miesięcy wykazywały tendencję poprawy w stosunku do roku ubiegłego, w czerwcu znowu osłabły i były o przeszło 4 proc. niższe, niż w czerwcu roku ubiegłego.

•

— Polskie Izby przemysłowo-handlowe wystąpiły do związku izb z projektem przedstawienia rządowi memorjału o odroczenie na okres jednego roku wykonania rozporządzenia o cofnięciu zwrotu opłat szkolnych dla dzieci urzędników w szkołach prywatnych.

•

— W ubiegłym tygodniu zanotowano dwa nowe wypadki choroby Heine-Medina w Małopolsce Wschodniej.

•

— Hitler wydaje amnestję dla przestępców, pochodzących z szeregów jego bojówek, a to dla upamiętnienia zwycięskiej rewolucji w Niemczech.

•

— Do Berlina przyleciała z Rzymu niemiecka lotniczka Elli Beinhorn. Odbyła ona prawie 4-miesięczny lot nad Afryką.

•

— W pobliżu stacji Sezzadio pociąg towarowy najechał na cysternę z benzyną, która zapaliła się, przyczem strzelające płomienie zajęły całkowicie lokomotywę pociągu, powodując poważne oparzenia maszynisty i palacza. Stan obydwóch jest ciężki.

•

— Na mieszkanie b. burmistrza w Flensburgu, dr. Hansmana, dokonano zamachu zamachu bombowego. Niewyśledzeni sprawcy rzucili do wnętrza domu dwa granaty ręczne, wyrządzając znaczne szkody.

•

— W czasie przeprowadzania do więzienia sądowego Wietz zostało zabitych 2 młodych ludzi, który byli oskarżeni o zamordowanie przed rokiem szturmowca.

•

— Zgodnie z zarządzeniem, wydanem w Prusiech, Senat gdański nakazał wszystkim urzędnikom, pracownikom biurowym i robotnikom, używania hitlerowskiego sposobu powitania, zarówno podczas urzędowania, jak i i poza służbą.

•

— B. burmistrz Sopot, Laue, popełnił samobójstwo w swojem mieszkaniu w Poczdamie.

•

— W tureckiej kopalni węgla w Zonguldak nastąpiła eksplozja. Odnaleziono dotąd 4 zwłoki. O losie dalszych 4 górników niema wieści.

•

— W pobliżu wyspy Eigina grecki statek wyłowił zwłoki jednej z dwu włoszek, które były na pokładzie zaginionego hydroplanu „Aeroespresso".

•

— Wodnopłatowiec z eskadry gen. Balbo, który był zmuszony do wodowania na wyspie Edwarda, po naprawie uszkodzonego motoru przybył do Shoal Harbour. Gen. Balbo zamierza w sobotę lub niedzielę o godz. 7.30 rano wystartować ze swą eskadrą do lotu do Walencji (Irlandja).

•

— W mieście Kansas w stanie Missouri, po raz pierwszy w Ameryce skazano na karę śmierci Mac Gee za uprowadzenie córeczki urzędnika miejskiego w celu wymuszenia okupu.

# Zasiłki dla 30.000 bezrobotnych

Z Warszawy donoszą:

W piątek, dn. 28 bm. na **posiedzeniu komisji budżetowej funduszu bezrobocia, przyjęto preliminarz na sierpień,** który **ustala zasiłki dla bezrobotnych w kwocie półtora miljona złotych,** co **odpowiada zasiłkom dla 30 tysięcy bezrobotnych.**

# Mózg ludzki centralą telefoniczną

## Komórki mózgowe — fabrykami chemicznemi

Mózg ludzki w czasie działania wyobraża **jakgdyby centralę telefoniczną,** w której niezliczone linje telefoniczne łączą między sobą komórki poszczególne. Profesor uniwersytetu Chicago, **C. Judson Herrick,** zasłużony badacz mózgu i jego funkcyj przedstawił w obszernym odczycie w Towarzystwie Postępu Wiedzy w Nowym Jorku **obraz działalności komórek mózgowych.**

Obraz to **zaiste fantastyczny.** Profesor podał niesłychane w swym ogromie **cyfry „połączeń" międzykomórkowych.** Twierdzi on, iż należy się posługiwać **cyframi astronomicznemi, aby oddać ilość połączeń w trakcie procesów myślowych.** Cyfra ta musiałaby wyobrażać **jedynkę z piętnastoma miljonami zer!** Aby wypisać tę cyfrę, należałoby wypełnić **30 tomów, liczących po 350 stronic każdy.**

Ale i ta cyfra nie daje, zdaniem prof. Herricka, dokładnego pojęcia ani odbicia działalności mózgu, gdyż obejmuje ona **wyłącznie korę mózgową.**

Ile komórek liczy mózg ludzki? Wiemy już dzisiaj, iż w korze mózgowej znajduje się **od 10 do 14 miljardów komórek, rozmieszczonych według pewnego schematu topograficznego.**

„W jaki jednak sposób odbywa się komunikacja między miljonami tych komórek, — pisze prof. Herrick — o tem nie mamy dotychczas dokładnego pojęcia. Ostrożnie licząc, możemy przypuścić, **iż każda z 10 miljardów komórek kory mózgowej pozostaje w kontakcie anatomicznym i fizjologicznym z conajmniej stoma innemi komórkami.** Liczba połączeń ogólnych w tych warunkach musi sięgać cyfr astronomicznych; połączenia te, kontakty, odbywają się jednak nie przypadkowo, **a według określonych praw,** których nie znamy jeszcze, ale które musimy zbadać i poznać, aby w całości móc się orjentować w sposobie funkcjonowania mózgu. Niektóre tylko poszczególne prawa są nam znane dzisiaj; konieczna jest jednak **olbrzymia suma pracy poznawczej i wysiłków naukowych, zanim uda się nam wyjaśnić i wytłómaczyć procesy elektro-biologiczne, odbywające się w mózgu".**

Profesor Herrick twierdzi, iż zapoznanie się dokładne z przebiegiem i istotą procesów mózgowych elektro-biologicznych pozwoli dopiero **na przełomowe wyświetlenie poglądów o znaczeniu systemu nerwowego w organizmie ludzkim i będzie miało dla medycyny takie same znaczenie jak w swoim czasie zastosowanie mikroskopu w naukach ścisłych.** Według danych obecnych można przypuszczać, iż mózg ludzki jest organizmem **elektro-chemicznym,** w którym każda komórka pełni rolę **fabryki chemicznej i baterji elektrycznej,** która wytwarza określone quantum energji elektrycznej.

Gdy mózg działa, gdy myśli i odpowiada na rozmaite podniety zzewnątrz, wytwarzają komórki jego większe ilości energji elektrycznej oraz produkują substancje chemiczne. Ale w jaki sposób od tych procesów przechodzi się do **„cudu myślenia",** to jest i pozostaje nadal jeszcze nieprzenikniona tajemnicą.

„Dokładniejsza i ściślejsza znajomość mózgu, jego anatomji i fizjologji — mówi prof. Herrick — jest konieczną podstawą do poznania i rozwiązania zagadki „połączeń telefonicznych" międzykomórkowych w mózgu ludzkim". **E. R.**




185)

### STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

**Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą, która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakiś czas później, Jan Helmfeld, członek bandy Klimczoka, wyszedł na poszukiwanie swego wodza, który został ranny i ukryty przez macochę Jana, Eugenję. W chwili gdy Jan wszedł do pawilonu, przyszła tam Eugenja, a wkrótce ojciec jego baron Helmfeld. Sądząc, że Jan jest kochankiem Eugenji, wyzwał go na pojedynek i ciężko zranił. Strzały te usłyszała biedna sierota Małgosia, zbierająca opodal zioła dla staruszki nazwiskiem Kreczman, mieszkającej poza wsią Helmfelda.**

*

Ruszyła więc w drogę, a po upływie kwadransa stanęła nad małym stawem. Niczego jednak nie znalazła. Księżyc stał wysoko nad drzewami. Zalany srebrnem światłem księżyca i otoczony ciemnemi krzewami rozciągał się przed nią stawek. Spokojnie i majestatycznie płynęły po nim łabędzie, hukiem strzałów również wystraszone.

— Dziwna rzecz, byłabym się założyła, że strzały padły w tej okolicy, — szeptała do siebie Małgosia gęsiarka. — Najlepiej więc będzie, jeżeli wrócę do domu. I tak już jest późno, a matka Kreczmanowa będzie o mnie w strachu.

Namyślała się przez chwilę, w jakim kierunku miała puścić się w drogę. Wreszcie postanowiła wracać przez pobliską polanę, ponieważ tamtędy najbliżej było do wsi. Torując sobie drogę przez krzaki, wkrótce znalazła się na polanie. I tu panowała uroczysta cisza. Ostro rysowały się ciemne czuby drzew, otaczających polanę, na tle jasnego nieba. Naraz Małgosia stanęła.

Co to było? Czy się myliła? Lub czy też rzeczywiście ciężkie westchnienie wydarło się z piersi człowieka i doleciało do jej uszu? Nadsłuchiwała przez chwilę. Lecz znowu zrobiła się cisza i już chciała Małgosia iść dalej, myśląc, że się omyliła, gdy jęk się powtórzył.

Teraz nie mogło już ulegać żadnej wątpliwości, że jakiś człowiek, z którego piersi wydarło się wstchnienie, potrzebował jej pomocy i był gdzieś w pobliżu. Postąpiła jeszcze kilka kroków naprzód, rozglądała się dokoła, i...

Jezus, Marja, Józef! Tam w cieniu leżała jakaś ciemna masa, która po bliższem wejrzeniu, okazała się ludzką postacią. Wystraszona uklękła obok rannego.

— Wody!

Cichym szeptem wysunęło się to słowo z ust rannego. To jedno słówko przyprawiło Małgosię o dreszcze, gdyż głos ten był jej znany. Dotąd nie mogła poznać rysów rannego, ponieważ leżał w cieniu. Gdy jednak przyjrzała się dokładniej...

— Wszechmocny Boże!

Dziewczyna krzyknęła przeraźliwie. W tej samej chwili objęła rannego za szyję i gorąco przycisnęła usta do ust jego.

— Janie! Ukochany, jedyny Janie!..

### XCVII.
### POD TROSKLIWĄ OPIEKĄ.

Jan Helmfeld — gdyż on to był rzeczywiście — otworzył oczy. Teraz i on poznał Małgosię gęsiarkę. Po ustach przebiegł mu uśmiech przelotny.

— Małgosiu, moja kochana Małgosiu, czyś ty to rzeczywiście? O nie, to tylko sen pewnie który mi zsyła Pan Bóg aby mi lżej było umierać!

Znowu Małgosia gęsiarka uścisnęła go serdecznie.

— To nie sen, Janie, to ja jestem rzeczywiście Małgosią, a ty nie umrzesz Pan Bóg zesłał mnie, abym ci przyszła z pomocą i uratowała ciebie. Ach, ty mój jedyny, ukochany, biedny Janie!

Zalała się łzami. Potem przypomniała sobie prośbę rannego. Wzięła kapelusz, który leżał na ziemi obok Jana, pobiegła do stawku, zaczerpnęła wody i natychmiast wróciła. Jan popił wody, którą mu Małgosia delikatnie podała i zaraz orzeźwił się widocznie. Z początku wciąż jeszcze sobie nie dowierzał, że to rzeczywiście była Małgosia gęsiarka, a nie nadziemskie zjawisko, które klęczało obok niego na trawie.



Po przeszło godzinnej wędrówce, doszli do chaty

Lecz Małgosia gęsiarka nie poprzestawała na słowach. Zbadała ranę ukochanego i znowu wybuchła łzami, gdy spostrzegła, że kula ugodziła go w lewy bok poniżej piersi.

— Janie, kochany Janie, co się z tobą stało? — biadała rzewnie.

Młodzieniec spojrzał wzrokiem bolesnym. Wahał się, czy miał się przyznać, że to własny ojciec zadał mu ranę śmiertelną? Nie, do tego przezwyciężyć się nie mógł.

— Był to... był to... nieszczęśliwy przypadek... Małgosiu! — wykrztusił z wysiłkiem. — Byłem nieuważny... Mój pistolet... sam puścił.

— Trzy razy, Janie? — zapytała się dziewczyna z niedowierzaniem. — Słyszałam dokładnie — trzy razy.

Opanowało ją okrutne przeczucie. Gdyby złoczyńcy napadli na Jana, czemużby jej tego nie miał powiedzieć? Nie wątpiła więc prawie, że to baron zranił własnego syna, wiedziała bowiem, jak strasznie go nienawidził.

Jan ruchem ręki odmawiał zeznania.

— Dość już, Małgosiu — szepnął z cicha i głaszcząc ją po ręce — poco mamy o tem mówić? Teraz, gdy mam cię przy sobie, zaraz czuję ulgę. Teraz wierzę nawet — mówił dalej z uśmiechem — że mogę znów wrócić do zdrowia, choćby najlepiej było dla mnie umrzeć.

Biedna dziewczyna załamywała ręce.

— Nie mów tego Janie, o tem słuchać nie mogę! — mówiła z płaczem. — Dlaczego chcesz umierać, kiedy jestem przy tobie? Choć wszyscy ludzie są źli i okrutni dla ciebie i odpychają cię od siebie, ja jestem ci wierną!

Prawda, ty jesteś wielkim panem, a ja tylko biedną dziewczyną, Małgosią gęsiarką. Choć jednak nie jestem bogatą i nie pochodzę z wysokiego rodu, niemniej przeto kocham cię niezmiernie, i gotowam umrzeć dla ciebie, gdybym ci mogła wrócić zdrowie i uszczęśliwić.

Jan głaskał ją po twarzy.

— Poczciwa, dobra Małgosiu! Chociaż jesteś tylko gęsiarką, miłość twoja jednak jest mi milszą i tysiąc razy droższą, jak miłość innej dziewczyny, choćby nawet była księżniczką! Wiele o tobie myślałem, Małgosiu i jestem bardzo szczęśliwy, że mam cię przy sobie!

— Teraz musisz też przy mnie pozostać — krzyknęła dziewczyna z radości. — Tu pozostać nie możesz. Ranę trzeba wymyć i opatrzeć, a ty potrzebujesz opieki! Wezmę cię z sobą do matki Kreczmanowej, u której mieszkam. Zna się ona na ranach bardzo dobrze. Zajmiemy się tobą troskliwie i wkrótce odzyskasz zdrowie.

Jan był bardzo słaby. Przy pomocy Małgosi udało mu się jednak wstać z ziemi. Po drodze często musieli przystawać. Czasami siadał także Jan na pniu drzewa aby wypocząć, jeżeli wcale iść nie mógł dalej. Zachęta jednak Małgosi gęsiarki, która najchętniej byłaby go wzięła na ramiona i niosła, dodawała mu odwagi i nowych sił.

Tak więc doszli, chociaż dopiero po przeszło godzinnej wędrówce, do chaty, w której matka Kreczmanowa ze strachem oczekiwała już powrotu Małgosi gęsiarki. Kreczmanowa była przekonaną, że stało się jakieś nieszczęście, gdy przy otwieraniu drzwi spostrzegła, że Małgosia nie była sama.

— Na Boga, co się stało? — krzyknęła Kreczmanowa. — Kogo to z sobą prowadzisz, Małgosiu?

— Ciężko chorego, matko Kreczmanowa, którego znalazłam w lesie rannego, — odpowiedziała dziewczyna drżącemi ustami. — Potrzebuje on naszej pomocy i myślę, że mu nie odmówisz gościny.

— Oczywiście nie odmówię.

Matka Kreczmanowa miała tak dobre serce, jak Małgosia gęsiarka. Będąc sama ubogą, miała serce wrażliwe na niedolę ludzką i wiedziała, jakiem to nieszczęściem choroba i nędza. Dopiero, gdy Jan zawlókł się do izby, i pełne światło lampy padło na jego blade oblicze, poznała go matka Kreczmanowa. Wtedy dopiero klasnęła w ręce.

— Jezus, to młody pan baron! Co za nieszczęście, co za nieszczęście!

Jan uśmiechnął się smutnie.

— Tak jest, wielkie nieszczęście, poczciwa kobieto! — mówił z jękiem. — Przypadkiem puścił mój pistolet i...

Głos mu zamarł w gardle. Kobieta wciąż biadała.

— A to okropnie! Natychmiast pobiegnę do pałacu!

— Nie róbcie tego, poczciwa kobieto! — przerwał jej Jan rozdrażniony. — W pałacu nikt nie ma wiedzieć, że jestem u was. Niech to pozostanie tajemnicą.

Kobieta milczała. Gdyż w oczach Małgosi gęsiarki wyczytała wzrok ostrzegawczy. Teraz Kreczmanowa przypomniała sobie sama, że młody baron, jak słyszała, poszedł do zbójców. Już z tego powodu było koniecznem, żeby o jego pobycie nikt się nie dowiedział. Lecz gdzie miał się podziać chory? Matka Kreczmanowa łamała sobie nad tem głowę. Małgosia gęsiarka wkrótce ją jednak wybawiła z kłopotu.

— Dlaczego namyślacie się tak długo, matko Kreczmanowa? — powiedziała. — Przyjmę go do swojej komórki. Chętnie ją odstąpię naszemu paniczowi. Mnie będzie dobrze, na górze, wyśpię się na sianie!

Matka Kreczmanowa nie miała przeciwko tej ofiarności nic do nadmienienia, i Jan zgodził się ostatecznie na wolę Małgosi, chociaż dopiero po dłuższem wahaniu.

Błogich doznawał dreszczy gdy w kilka minut później leżał na czystem posłaniu. Zdawało mu się, jakby był w raju. Lecz potem było gorzej.

Matka Kreczmanowa przystąpiła do łóżka i zaczęła badać ranę gruntownie. Szczęśliwym trafem kula nie ugrzęzła głęboko, tak, że matce Kreczmanowej, która w takich sprawach miała wiele doświadczenia, udało się bez wielkich trudności, ją wyjąć. Potem obmyła ranę, przyłożyła na nią gojące zioła i opatrzyła.

Jan odrazu uczuł znaczną ulgę i usnął niebawem, bo wskutek utraty krwi był bardzo osłabiony. Nazajutrz pojawiła się gorączka. Lecz nie była zbyt groźną, tak, że po dwóch, trzech dniach nie było już niebezpieczeństwa, chociaż wskutek osłabienia musiał jeszcze pozostać w łóżku.

Małgosia gęsiarka starała się uprzyjemnić mu ciężkie chwile. O ile jej czas na to pozwolił, siedziała przy nim i dotrzymywała mu towarzystwa. Ach, były to prawdziwie piękne chwile. I byłby zupełnie szczęśliwym, gdyby go nie dręczył ból z powodu braku serca u ojca i obawa o losy ukochanego nazcelnika. Oczywiście, że młodzi ludzie opowiadali sobie, co się przydarzyło przez czas ich rozłąki. Jan rozczulał się, gdy mu Małgosia opowiadała, jak była nieszczęśliwą, gdy go nie widziała i jak krwawemi płakała łzami, gdy usłyszała, że poszedł do zbójców.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Zabawne zawody mężczyzn i kobiet w Anglji

W Anglji istnieje cały szereg zabawnych zawodów. Niedawno zmarł w Londynie niejaki **Wiliam Knigtsmith**, stary oryginał, który był mistrzem ceremonji lub zgoła maitre d' hotel. Mister Wiliam wynajmował się **na godziny do bogatych domów i organizował przyjęcia**, zgodnie z odwiecznym ceremonjałem, który trwa do tej pory w mglistym Albionie. Ponieważ nie każdego stać na maitre d' hotel, korzystano skwapliwie z usług „lotnego“ mistrza ceremonji. Należało widzieć, z jaką powagą siwowłosy gentleman celebrował w sali jadalnej, jak umiejętnie dyrygował sforą lokai i pilnował porządku. Jeśli nadto wymagano od niego, żeby decydował, kiedy, kto ma wznosić toast, płacilo mu się za to **dodatkowe honorarjum**, w wysokości 3—15 funtów.

## Dama rozweselająca

Inny zabawny rodzaj zawodu przedstawia t. zw. **„chering-uplady“** czyli **„dama rozweselająca“**, będąca czemś pośrednim między damą do towarzystwa a pielęgniarką. Angażuje się ją nietylko na herbatki w charakterze osoby rozmownej, wnoszącej ożywienie, — **ale także zaprasza się ją na wieś do towarzystwa osób chorych lub zdziwaczałych**. „Chering-up-lady“ musi być przystojna, elegancka, wykształcona i sprytna. Wymaga się od niej niebylejakich zalet. Musi naprzykład orjentować się kiedy należy mówić a kiedy milczeć, kiedy wypada zaproponować partję bridża, a kiedy znów trzeba usiąść do fortepianu. Czasem musi osładzać życie strapionej staruszce lub rozweselać śledziennika.

## Dziewczęta — piechury

Pewna londyńska firma gumowych wyrobów angażuje obecnie **młode panny, których praca polega na odbywaniu nużącego spaceru po mieście w bucikach, zaopatrzonych w gumowe podeszwy**, które po skończonym spacerze (10 kilometrów) **zachowują elastyczność i wyglądają jak nowe**. Specjalny chronometr umocowany do podeszw, notuje liczbę kroków. Buciki, które przemierzyły 500 kilometrów uznane są za „asy“ i **wystawiane na sprzedaż przy akompanjamencie hałaśliwej reklamy**.

## Panny od perfum

Tysiące młodych Angielek znajduje zajęcie w fabrykach i składach perfum. Muszą one **wąchać perfumy i rozpoznawać ich zapachy**, nie znając uprzednio nazwy.

## Dama od walizek

Jest w Londynie przedsiębiorcza dama, której specjalnością jest **umiejętne pakowanie kufrów**. Wywiaduje się ona, kto i kiedy wyjeżdża, **poczem ofiarowuje telefonicznie swoje usługi**, a że zna ją cały high life — często wiec otrzymuje „engagement“. Wiadomo, że wielu mężczyzn traci głowę, gdy trzeba zapakować walizkę. Widok pana wrzucającego do walizy zmiętą bieliznę, kapelusze, fajki i obuwie, — jest przygnębiający. **„Dama od walizek“** cieszy się więc szalonem powodzeniem u starych kawa'erów i wdowców. O rutynie tej specjalistki świadczy fakt że w przeciągu 2 dni spakowała ona 105 kufrów, stanowiących własność 26 rodzin.

## Kobiety — detektywi

Wielkie magazyny angażują chętnie **kobiety - detektywów**. W jednym ze sklepów przy Regentstreet zdarzył się niedawno zabawny wypadek. Piękna i elegancka sprzedawczyni nawiązała rozmowę z jednym z klijentów starszym jegomościem o wyglądzie bankiera. O czem mówili, nie wiadomo, zauważono tylko, że sprzedawczyni i pan wsiedli do windy, zjeżdżającej na dół. W tejże chwili wskoczył za nimi do windy kierownik i poprosił gentelmana o złożenie wizyty dyrektorowi. Starszy pan blednie — sprzedawczyni błyskawicznym ruchem wyjmuje rewolwer ! **wciągnięty w pułapkę znany złodziej sklepowy został ujęty.**

## Żywe reklamy

Przyjemniejszy zawód wybrały panie próbujące w dziale kosmetyki nowych **kremów i barwiczek**. Brunetka, blondynka lub rudowłosa na życzenie klijentek smarują twarzyczki rozmaitemi maściami, różami, malują brwi i rzęsy, by przekonać kupującą, że **zachwalany produkt jest naprawdę efektowny**. A że przemalowują się na wszelkie kolory po sto razy na dzień, więc oczywiście po upływie kilku miesięcy **mają doszczętnie zniszczoną cerę i wyleniałe brwi**. Dyrekcja się tem nie martwi — za drzwiami magazynu czeka już **kolejka nowych, bezrobotnych kandydatek**.

# Kapitan Skarżyński poleci wprost do Warszawy

Z Paryża donoszą:

**Kpt. Skarżyński, który przybył z Buenos Aires do Boulogne sur Mer z 6-godzinnem opóźnieniem, oświadczył, że lot jego do Warszawy nastąpi bezpośrednio, gdyż nigdzie nie będzie się zatrzymywał. Start nastąpi niezwłocznie po zmontowaniu samolotu, być może już w niedzielę.**

**Samolot przybył razem z lotnikiem do Boulogne sur Mer na pokładzie „Avila Star“, skąd 28 bm. o g. 8 rano przewieziony zostanie samochodem na aerodrom w St. Anglevaire, oddalony o 22 klm. od Boulogne, gdzie zmontowaniem jej zajmie** się specjalnie przybyły **kierownik warsztatów lotniczych z Warszawy, Cieński.**

Angielskie towarzystwo okrętowe **„Blue Star Line“ zupełnie bezinteresownie** przewiozło samolot na okręcie, należącym do niego, pomimo tego, że parowiec ten **nie jest przygotowany do tego rodzaju transportów.**

Kpt. Skarżyński jest wzruszony przyjęciem, **jakiego doznał ze strony rodaków w Południowej Ameryce. Kpt. Skarżyński z niecierpliwością oczekuje chwili powrotu do kraju.**

# Wielka afera oszukańcza w Warszawie

## Adwokat Łypacewicz padł ofiarą sprytnych oszustów

Z Warszawy donoszą:

Władze prokuratorskie prowadzą dochodzenia w sprawie **afery oszukańczej, której dokonywali niejacy Włodarczykowa i Fitas, kupując w sklepach warszawskich cenne przedmioty — jak futra, klejnoty, maszyny do szycia i t. p. i płacąc wekslami lub czekami adwokata Stanisława Łypacewicza. Adw. St. Łypacewicz dawał oszustom weksle i czeki dla zdyskontowania, nie przypuszczając, że go oszukują, przywłaszczając sobie pieniądze. Suma oszustwa wynosi 30 tysięcy złotych.**

Wypadek ten jest ciekawą ilustracją **obecnych stosunków w Warszawie, gdzie lichwiarze niemal przestali udzielać pożyczek na weksle, a operują prawie wyłącznie czekami — przeważnie zresztą wystawianemi przez klijentów bez pokrycia, mając w ten sposób gwarancję, że klijent z obawy komplikacji sądowych punktualnie czek zapłaci.**

**Tak było i w tym wypadku, to też poszkodowanemu grożą jeszcze dodatkowe nieprzyjemności za niedopuszczalne wystawianie czeków bez pokrycia.**

# Walka hitleryzmu z komunizmem

## Starcia komunistów z hitlerowcami

Z Berlina donoszą:

**Z różnych miejscowości Rzeszy nadchodzą nowe wiadomości o starciach i aresztowaniach wśród komunistów.**

**W Suessen pod Stutgartem niewyśledzeni sprawcy dali salwę do patrolu szturmowców. Ciężko rannego hitlerowca odwieziono do szpitala.**

**W Angermuende aresztowano i odstawiono do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu kobietę, która w listach anonimowych występowała z pogróżkami przeciwko kilku przywódcom narodowo - socjalistycznym.**

**W lesie między Stolarzowicami a Miechowicami na G. Śląsku aresztowano** podczas tajnego zebrania grupę komunistów, złożoną z 14 członków.

**Podczas obławy w Neumuenster aresztowano w jednej z fabryk 4 osoby, oskarżone o działalność antypaństwową. Zatrzymano również 3 rowerzystów, którzy oświadczyli, iż odbywają podróż z Paryża na kongres esperantystów w Sztokholmie. Masowych aresztowań dokonano pozatem na terenie kraju związkowego Schaumburg - Lippe, konfiskując różne druki nielegalne, m. in. broszurę pt. Czego chcą narodowo-socjalistyczne organizacje zawodowe“ i numery „Rote Fahne“. W Recklinghausen policja natrafiła na zakopany w ziemi skład broni i dokonała aresztowań wśród komunistów.**

# Widmo głodu w Chinach

## 65 miljonów ludzi w nędzy

Z Nowego Jorku donoszą:

Donoszą z Szanghaju, że **olbrzymie przestrzenie Chin**, zwłaszcza okolice nad rzeką Żółtą, która niedawno wylała i **poczyniła katastrofalne szkody, zostały obecnie nawiedzone szarańczą. Wszystkie zasiewy zbożowe zostały zniszczone tak, że nie ma celu podejmować żniwa.** Przeszło 65 miljonów rolników chińskich, pozostało bez zboża i wszelkich środków do życia. Rząd chiński rozpoczął akcję ratunkową, by przejść z pomocą zagrożonym głodem połaciom kraju. Kto wie jednak, czy akcja się powiedzie, i uda się ocalić 65 miljonów ludzi od strasznej śmierci głodowej.

# Pożar katedry w Leyden

Z Leyden donoszą o katastrofalnym pożarze, **jaki wybuchł w tamtejszej katedrze św. Piotra.**

Ogień, który powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych w wielkim ołtarzu, rozszerzył się z gwałtowną szybkością i mimo rozpaczliwej walki kilkunastu oddziałów straży, w ciągu **kilku godzin zniszczył zupełnie całe wnętrze kościoła.**

Z trudem udało się uratować zaledwie najbardziej **kosztowne relikwje.**

Spalona katedra wybudowana została **przed dwoma laty kosztem 6 miljonów guldenów holenderskich.**

# Francusko-rosyjski układ wojskowy

Z Londynu donoszą:

„Daily Express“ donosi, **że niebawem ma być zawarty** pomiędzy Francją i Rosją sowiecką **układ wojskowy.** Układ ten dochodzi do skutku **pod naciskiem francuskiego sztabu generalnego i ma** przewidywać zaopatrywanie Rosji przez Francję w materjał wojenny który ma być dostarczany na kredyt długoterminowy.

„Daily Express“ zaznacza, że ostrze tego układu wojskowego jest zwrócone najprawdopodobniej przeciwko Niemcom.

# Posady dla wysłużonych wojskowych

Z Warszawy donoszą:

Rada ministrów wydała rozporządzenia o obsadzaniu stanowisk funkcjonarjuszy państwowych i najniższych urzędników państwowych, samorządowych oraz przedsiębiorstw państwowych wysłużonymi podoficerami zawodowymi. W myśl rozporządzenia przysługuje im prawo pierwszeństwa do zajmowania tych stanowisk, o ile posiadają odpowiednie kwalifikacje.

# Komisarz organizacyjny w Izbie Ubezp. Społecznych

Z Warszawy donoszą:

Minister Opieki Społecznej powołał na stanowisko komisarza organizacyjnego Izby Ubezpieczeń Społecznych zastępcę dyrektora departamentu Makowieckiego. **W skład Izby**, która powstaje na zasadzie, uchwalonej **na ostatniej sesji sejmowej**, ustawy o ubezpieczeniach społecznych, **wejdą przedstawiciele wzystkich ubezpieczeń społecznych**, celem jej zaś będzie **skoordynowanie działalności poszczególnych ubezpieczeń.**

# Wznowienie ruchu na kolejce grójeckiej

Z Warszawy donoszą:

Po ustaleniu, że katastrofa na kolejce grójeckiej była spowodowana zła wolą, a nie niedbalstwem zarządu, władze śledcze zezwoliły na wznowienie na tej kolei normalnego ruchu, bez ograniczenia szybkości, jak to było przez parę dni ostatnich.

# Dzieło o odsieczy wiedeńskiej

**Ku uczczeniu 250-letniej rocznicy zwycięstwa króla Jana III pod Wiedniem,** wyda instytut słowiański w Pradze dzieło p. t.: **„Echa historji polskiej w narodowej epice jugosłowiańskiej“.** Autorem dzieła, traktującego o jugosłowiańskich utworach epicznych, związanych z **walkami polsko-tureckiemi jest uczony rosyjski Konstanty Wiskowatyj.** Dzieło wydane zostanie **w języku polskim i poprzedzone będzie czeskim wstępem** prezesa instytutu słowiańskiego prof. Murki.

# Bezczelność czy głupota?

Z Wiednia donoszą:

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi, **że radjo monachijskie nadało 27 bm. odczyt p. t. „Rzesza Niemiecka ratuje Wiedeń“. Celem wykładu było przedstawienie odsieczy wiedeńskiej, jako dzieła elektora badeńskiego a nie króla Jana Sobieskiego.**

# Szał rozwodowy w Stanach Zjednoczonych

**Według ostatnich danych statystycznych, w roku ubiegłym zanotowano w Stanach Zjednoczonych najniższą w porównaniu z latami ubiegłemi cyfrę zawartych małżeństw. Liczba ta wynosi 981.759. Liczba rozwodów natomiast wzrosła, wynosząc 160.329.**

# Śląsk pod znakiem „Polish Tourist Trophy 1933“ w Wiśle

Od szeregu dni mieszkańcy Wisły i okolicy żyją pod znakiem wyścigu górskiego. Cała Wisła pracuje w rekordowem tempie przy budowie trybun, które staną za kilka dni. Prócz trybuny dla publiczności, która pomieści przeszło tysiąc osób, organizatorzy budują krytą trybunę reprezentacyjną dla przedstawicieli władz. Trybuny budowane są ze wszelkiemi wygodami, tak, że trzygodzinny pobyt na wyścigach będzie dla gości wygodny i przyjemny i spokojnie będą mogli obserwować cały przebieg wyścigów.

Jak się naocznie przekonaliśmy, część trasy otrzymuje nową warstwę asfaltową, resztę poprawia się tak, że trasa w dniu wyścigów będzie w stanie idealnym.

Automobilowy i motocyklowy zjazd gwiaździsty zapowiada się wprost rewelacyjnie, tak, że Komitet ze względów technicznych zmuszony był przenieść metę zjazdu z Ustronia do Cieszyna. Dotychczas wpłynęło już kilkaset zgłoszeń na zjazd. Z zawodników zagranicznych startować będzie śmietanka, zabranie jedynie jeźdźców słynnej na cały świat piątki fabrycznej „Norton“, jednakże Anglik Simcock na O. E. C. podtrzymuje dotychczas swoje zgłoszenie. Team Nortonowski zażądał przesunięcia wyścigu na 31 lipca br., gdyż 6 sierpnia br. są wielkie wyścigi o „Ulster Grand Prix“ w Irlandji. Z Austrii startuje 8 zawodników z Schneeweissem, Wallą, Czernym, Runtschem i Gayerem na czele, reprezentacja węgierska przyjeżdża w składzie 6 maszyn, które o zwycięstwo prowadzić będą takie asy, jak Zamecnik, Kremm, Kizs itd. Włochy reprezentowaen będą przez Sandriego, zwycięzcę na Avusie, podczas „Grand Prix“ Niemiec, oraz kogoś z sławnego teamu fabryki „Moto-Guzzi“,Szwecję zaś zastąpi Mueller i Ljundborg, obaj na „Husquarna“ z Gdańska przyjeżdża Ziemer i Kriszewski, z Czechosłowacji wysyła Automobilklub w Pradze 16 swoich czołowych jeźdźców, jak również udział weźmie znany z wyścigów angielskich team fabryki „Jawa“ z Brandem, Pastiką i Patchettem, konstruktorem motocykli „Jawa“.

Do tego dochodzą nasi czołowi jeźdźcy, tak, że wyścig górski w Wiśle posiadać będzie nader ciekawe momenty podczas zaciętej walki o palmę zwycięstwa. Biorąc pod uwagę nawdzwyczajnie ciężką trasę wyścigów, nie wiadomo, na którą stronę szala wygranej się przechyli, czy na stronę zagranicy, z której jeźdźcy opanowują prawie że w stu procentach technikę jazdy, czy na stronę naszą, gdzie zawodnicy nadrabiają brak doświadczenia, nadzwyczajną brawurą i zimną krwią, jak to widzieliśmy na „Grand Prix“ w Katowicach.

Zaznaczamy jeszcze, że wszelkich informacyj udziela Klub Motocyklowy w Cieszynie, kierownictwo wyścigów zaś mieści się od dn. 27 lipca br. w restauracji „Centrum“ p. Rotha w Wiśle.

# Olbrzymie zainteresowanie wyścigiem kolarskim „Ebeco“

## Rekordowa ilość zgłoszonych kolarzy

Niedzielny wyścig kolarski o srebrny puhar, ofiarowany przez firmę „Ebeco“ w Katowicach, oraz 12 dalszych cennych nagród, wywołał w śląskich kołach sportowych zrozumiałe zainteresowanie, gdyż — jak wiadomo — w wyścigu tym rok rocznie startuje kwiat kolarstwa śląskiego. Zazwyczaj nie brakuje nikogo, gdyż wszyscy pragną choć raz wziąć udział w wyścigu.

Tymrazem bieg prowadzić będzie doskonałemi szosami z Katowic do Goczałkowic i z powrotem, przyczem ogólna długość trasy wynosi około 100 klm.

W Katowicach start odbędzie się o godz. 8 rano tuż przed fabryką „Ebeco“ przy ul. 3 Maja, poczem na placu Mikołowskim urządzony zostanie start lotny. Meta znajduje się u wylotu ul. Mikołowskiej, przyczem przybycia pierwszych kolarzy należy się spodziewać koło godziny 12.30.

Dotychczas zgłosili się: 1) Stachuła (Pol. K. S.), 2) Maj. G. (Żory), 4) Feige (Rybnik), 8) Maj J. (Nowy Bytom), 9) Pukowiec (Nowy Bytom), 10) Piegza (Nowy Bytom), 11) Staroń Eman. (Kobiór), 12) Staroń Edmund (Kobiór), 13) Kowalski (Załęże), 16) Papierz (Hajd.), 17) Wieczorek (Hajd.), 18) Ligoń (Pol. K. S. Katowice), 19) Rosik (Pol. K. S.), 26) Bańczyk (Stadjon), 14) Waleta (Janów).

# 16 rekordów padło

## na VIII zawodach strzeleckich w Poznaniu

W ub. niedzielę ukończone zostały w Poznaniu rozgrywane od prawie dwóch tygodni zawody strzeleckie, myśliwskie i łuczne. Na starcie stanęło 300 zawodników, tylko tacy, którzy się w eliminacjach do mistrzostw centralnych zakwalifikowali. Najlepsze wyniki uzyskano w strzelaniu z karab. wojsk. do sylwetek, gdzie 21 zawodników osięgnęło maksymalnych 400 pkt. Zespołowo w tej kategorji zwyciężył 35 pp. uzyskając wszystkie możliwe 1200 pkt. Ogółem rezegrano 52 konkurencje.

Wszystkie wyniki są lepsze od wyników uzyskanych w ub. roku.

●

# Francja -- Anglja

## o puhar Davisa

Finałowy mecz tenisowy Francja-Anglja o puhar Davisa rozegrany zostanie w Paryżu w dniach 28—39 bm.

Ze strony angielskiej wystąpią **Austin i Perry** do gry pojedyńczej oraz para **Perry-Hugnes**, a ze strony francuskiej, **Cochet i Borotra** (ewent. Bossus) do gry pojedyńczej oraz para Cochet - Brugnon ewentl. Borotra-Brugnon.

●

# Mecz pływacki

## Warszawa -- Śląsk

Mecz pływacki Warszawa-Śląsk rozegrany zostanie w dniach 5 i 6 sierpnia na pływalni Legji w Warszawie.

W zawodach tych **startować będą wszyscy czołowi pływacy śląscy i warszawscy.**

W ramach meczu odbędzie się **także mistrzostwa Polski w skokach wieżowych.**

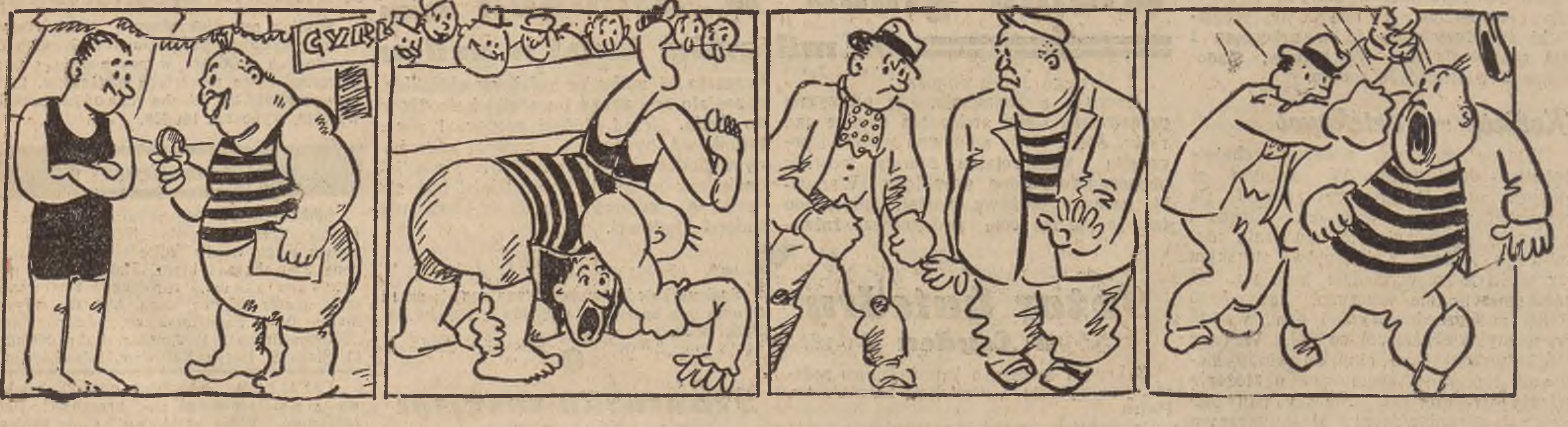
●

# Ostatnie mecze waterpolowe

## o mistrzostwo Polski

W mistrzostwa o mistrzostwo ligi **waterpolowej pozostało jeszcze tylko siedem meczów do rozegrania, a mianowicie: 23. VII. Cracovja — Makabi, 29. VII. Cracovja — AZS. Warszawa. 30. VII. Makabi — AZS. i w Bielsku Hakoah — EKS, 9. VII. EKS. — Hakoah, 19. VIII. EKS — AZS, 20. VIII. Hakoah — AZS.**

# Przygody bezrobotnego Froncka



Atleta walczący w cyrku,
chwały sobie chce przysporzyć
więc Fronckowi dał 5 złotych,
by pozwolił się położyć.

Froncek na gotówkę łasy,
zwłaszcza, gdy się trafia „gratka“,
to też zaraz w pierwszej rundzie
leży na obu łopatkach.

A gdy potem wyszli z cyrku,
siłacz z Froncka się naśmiewa,
że jest słaby n czem dziecko,
a walki mu się zachciewa.

Na taką wielką obrazę
w Froncku aże zakipiało,
to też zwinął rękę w kułak
i rozbił mu gębę całą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia“ S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nogaj.